

XXX Niedziela Zwykła

Rok C



HENRYK PRZONDZIONO /FOTO GOŚĆ

Biedak zawołał i Pan go wysłuchał Ps 34 (33)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: "Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdiejcy, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unija, będzie wywyższony". (Łk 18, 9-14)

ROZWAŻANIE

W kolejnej perykopie pojawia się od razu następna przypowieść dotycząca modlitwy, skierowana tym razem przeciwko wszystkim przekonanym, że są sprawiedliwi (zob. Ez 33,13). Z jednej strony, **faryzeusz** reprezentuje w przypowieści ludzi przekonanych o własnej sprawiedliwości (16,14-15), którzy **innymi gardzili**. Jego lustrzanym odbiciem jest druga postać: **celnik** (5,30; 15,1-2). Przypowieść porównuje tych **dwóch ludzi**, podobnie jak wcześniejsze przypowieści porównywały „dwóch dłużników” (7,41) i „dwóch synów” (15,11). Obaj ci ludzie przyszli **do świątyni, żeby się modlić**. Chodzi zatem prawdopodobnie o porę modlitwy publicznej powiązanej z ofiarą poranną lub wieczorną, gdy Żydzi zbierali się na dziedzińcu świątynnym, by wspólnie się modlić (1,10; Dz 3,1). Faryzeusz **stał**, co było typową postawą modlitewną. Jednak kiedy się **modlił**, był skupiony bardziej na sobie niż na **Bogu**. Przekonany o własnej sprawiedliwości sądzi, że **inni ludzie**, włączając w to **i tego celnika**, są **niesprawiedliwi**. Praktyki religijne faryzeusza są wręcz wzorcowe – **zachowuje post dwa razy w tygodniu** (w poniedziałki i czwartki) **i daje dziesięcinę** ze wszystkiego, co posiada. Te praktyki stały się dla niego powodem do chluby, a ponadto w swej pogardzie dla innych zapomina o sprawach większej wagi, takich jak miłość bliźniego (zob. Mt 23,23). **Celnik** także **stał**, ale z jego postawy przebijała pokora. Zajął miejsce **z daleka**, to znaczy w dalszej części dziedzińca świątynnego. Pełen wstydu, **nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu** (Ezd 9,6). Powodowany głębokim żalem **bił się w piersi** (23,48). Te gesty były dowodem jego pokuty i nawrócenia, tak jak łzy kobiety namaszczonej olejkami z Jezusa (7,38). Nie wypiera się także tego, że jest **grzesznikiem**, i dlatego prosi **Boga**, by się nad nim **zlitował** (gr. *hilaskomai*). To czasownik inny niż ten, który pojawia się we wcześniejszym nakazie Jezusa „bądźcie miłosierni” (6,36) lub w prośbach skierowanych do Boga o litość lub miłosierdzie (16,24; 17,13; 18,38-39). Pojawia się w Nowym Testamencie tylko tutaj i w Liście do Hebrajczyków, gdzie oznacza „dokonywać ekspiacji” lub przebłagać za grzech (Hbr 2,17). Takie wydzźwięki ofiarnicze dobrze odpowiadają świątyni jako miejscu, w którym modlą się faryzeusz i celnik, tym bardziej, że ich modlitwa odbywa się w porze składania codziennej ofiary. Czytelnikom Ewangelii Łukasza wyrażenie to mogło także przywołać na myśl ofiarę Jezusa, którego „ustanowił Bóg narzędziem przebłagania” (czyli *hilasterion*, Rz 3,25). Mówiąc **powiadam wam**, Jezus wyjaśnia

szokujące odwrócenie porządku: oto celnik, tak pogardzany przez faryzeusza, wrócił **do domu usprawiedliwiony** – to znaczy uznany przez Boga za sprawiedliwego – a nie faryzeusz, który się właśnie za takiego uważał. Łukasz wkrótce opowie historię rzeczywistego celnika, Zacheusza, który w podobny sposób wraca do swojego domu usprawiedliwiony, znalazłszy zbawienie (19,5-6.9). Jezus kończy przypowieść, powtarzając słowo w słowo zasadę przedstawioną we wcześniejszym nauczaniu (14,11). To oznacza, że kieruje ją do **każdego**, podkreślając odwrócenie porządku, któremu podlegają i ci, którzy zostają **poniżeni**, i ci, którzy zostają **wywyższeni** (1,52) – przez Boga!

Słowa Jezusa mogą posłużyć nam jako rachunek sumienia pomagający strzec się przed zadufaniem i przekonaniem o własnej sprawiedliwości.

Wasz brat Franciszek